XV Międzynarodowa Konferencja związków zawodowych
„Nasze przesłanie jest proste. Takie, którego unijni liderzy nie chcą słuchać. Że ich polityka rozwiązywania kryzysu finansowego nie jest wystarczająca. Natomiast powoduje jego narastanie. Naszą ideą jest wykazanie, że polityka oszczędności nie funkcjonuje" – mówiła sekretarz generalna EKZZ, Bernadette Ségol do zebranych w Brukseli uczestników XV Międzynarodowej Konferencji „Budowa Europy socjalnej". Z uczestnikami spotkał się też przewodniczący Parlamentu Europejskiego, Martin Schulz, który zapowiedział działania na rzecz społeczeństwa i konieczność ograniczenia kompetencji ustawodawczych Komisji Europejskiej.

Tworzenie Europy socjalnej

Otwarcie przez Kurta Becka – szefa Otto Brenner Stiftung.
Dlaczego mówimy o Europie socjalnej? Ponieważ Europa powinna szanować swoich ludzi. Na południu kontynentu połowa młodych jest bez pracy. To wielki dramat. Jesteśmy w przededniu 100 lecia rocznicy wybuchu I wojny światowej. To wzbudza dodatkowe refleksje. Sam pochodzę znad granicy z Francją, jest tam wciąż fragment Linii Maginota. Tam była granica Niemiec z Francją. Stąd mój apel: musimy integrować Europę – to najważniejsze zadanie.

Dyskusję prowadził Haribert Prandl (dziennikarz „Süddeutsche Zeitung")
Będziemy mówić o wyborach do Parlamentu Europejskiego. Im większa siła PE, tym mniej ludzi głosuje na eurodeputowanych. Najważniejszym naszym zadaniem to wzmocnienie Parlamentu Europejskiego.
Nie można wciąż mówić o cięciach budżetowych jak to robi Komisja Europejska. Potrzebna jest mobilizacja na rzecz unii społecznej, wspólnego rynku pracy, a nie wspieranie banków. Kampania do Parlamentu Europejskiego już się rozpoczęła. Jest on najbardziej demokratycznym tworem. Tymczasem mamy coraz mniejsze zainteresowanie sprawami Europy. Tylko polityka społeczna może sprawić, że Europa będzie przedmiotem zainteresowania. Wspólny europejski dom będzie trwałym przedmiotem zainteresowania obywateli Europejczyków.
Grecy w momencie kryzysu udawali się do Delf po wyrok wróżki. Natomiast przewodniczący Barroso skrytykował powolność demokracji. Kryzys trwa i będzie trwał.
Rządy mają budować zainteresowanie. Trzeba popracować nad polityką rządów tak, by Komisja Europejska bardziej liczyła się w głosami ludzi. A ona działa często wbrew temu, czego chcą ludzie.
Kiedyś katedry były symbolem Europy, dziś jest nim Parlament Europejski. Jest on fundamentem Europy – nie Komisja. Trzeba wzbudzić zaufanie do Europy. Wydajemy miliardy na banki, a nie na dzieci. Ratujemy kapitalizm, a nie szkoły. Ratujemy prywatne działania banków, ich udziały, a nie na zwykłych ludzi.
Musimy zastanowić się nad zadłużeniem przez „trójcę". Może nastąpić zubożenie ludzi. Już Szekspir wzywał do ratowaniem ludzi żyjących w ubóstwie. Ktoś będzie musiał wypaść z gry. Konkurencja ponadnarodowa krzywdzi ludzi. Europie nie potrzebne są suche dyrektywy, ale wrażliwe decyzje społecznie.
Gdyby Unia Europejska była państwem, byłaby trzecim państwem na świecie. To nie tylko

sojusz gospodarczy, ale też i społeczny. Artykuł 3 mówi o polityce społecznej, UE musi również być strukturą prawną dla obywateli. Trybunał Europejski powinien skupiać się na obronie obywateli. Europa musi zwracać uwagę na kwestie społeczne, bo ich ograniczanie podcina podstawy bytu społecznego.
Kiedyś symbolem był Homo Faber – człowiek produktywny. Teraz już nie. Nie możemy mówić o Europie aspołecznej, trzeba mówić o Europie społecznej, musimy bronić naszych zdobyczy prawnych. Mimo różnic wysłuchujemy naszych zdań. Wspólny europejski dom musi mieć zapewniony trwały, zrównoważony rozwój.

Europa: marzenie, koszmar, realia
Panel I. Moderator: Michael Brocker (dziennikarz West Deutsche Rundfunk):
Jak bardzo mamy zróżnicowaną Europę?
Nicolas Sartorius (wiceprezydent „Fundacion Alternativas", Hiszpania) mówił o marzeniach o Europie, które stały się koszmarem. Jest nim przeciętne 25 procentowe bezrobocie, ogromne zadłużenie, cięcia w sektorze socjalnym. Widzimy coraz mniejsze wydatki socjalne i narastanie protestów.
Moderator: Hiszpania wyszła z dyktatury. Jaka teraz jest?
Nicolas Sartorius: Więcej mówi się o rynkach finansowych plus o Europejskim Banku Centralnym. ECB przekazuje fundusze wysoko oprocentowane. 250 miliardów Euro na 5 - 6 procent.
Paulina Piechna-Więckiewicz (wiceprzewodnicząca SLD): Zawsze wszystko wygląda lepiej z zewnątrz. Ale polska transformacja miała swoje wady, ponieważ 2 miliony Polaków żyje na granicy ubóstwa, 2 miliony jest bez pracy, 2 miliony pracuje za granicą. „Niewidzialna ręka rynku" nie rozwiązała naszych problemów.
Euroentuzjazm mamy jednak niezwykle wysoki. Tymczasem 30 procent młodych ludzi jest bez pracy. Nie mamy płacy minimalnej na poziomie europejskim. Liberalna KE upomniała liberalny polski rząd. Tymczasem Donald Tusk jeździ po Europie i robi dobre wrażenie, a matki niepełnosprawnych dzieci żyją za 200 euro.
Moderator: Czy to się zmieni ?
Paulina Piechna-Więckiewicz: Mimo euroentuzjazmu te wybory nie są dostatecznie rozumiane. Istnieją obawy, że po kilku kadencjach mogą do PE dostać się przeciwnicy UE (Janusz Korwin Mikke). Trzeba nadać nowy sens Unii Europejskiej – akcent społeczny. By Europejczycy w to uwierzyli, by Polacy nie wyjeżdżali za pracą za granicę. By ją mieli w Polsce.
Sita Koeller (Zieloni, RFN): Co zostało z tego marzenia sprzed lat?. Jak można ludziom mówić o „śnie europejskim". Musimy zastanowić się nad tym marzeniem. Ludzie zastanawiają się nad tym, co się dzieje w Europie, czy przemieszczanie się po Europie jest jedynie tym osiągnięciem ?
Każdy w PE reprezentuje różne poglądy. PE zrobił analizę czy nie są naruszane prawa człowieka. Powinniśmy zajmować się ważnymi sprawami. Parasol Parlamentu Europejskiego jest rozłożony nad parlamentami krajowymi.
Moderator: Nie zawsze inicjatywa obywatelska idzie w kierunku życzeń obywateli. Dopiero referendum w Bawarii przypomniało, co to jest demokracja. Komisja Europejska idzie często przeciwko życzeniom społecznym – na przykład ceny wody. Komisja Europejska nie powinna niczego narzucać. Franz Josef Strauss powiedział kiedyś, że Bawaria to nasz dom, Niemcy to nasza ojczyzna, a Europa – przyszłość. Na czym budować to zaufanie? Europa nie jest przecież już obszarem bezpieczeństwa i równości.

Paulina Piecha-Więckiewicz: W Polsce związki zawodowe wyszły z Komisji Trójstronnej. Związki zawodowe (Solidarność), które wygrały walkę o wolność, są uważane – według rządu – za „roszczeniowe".
Siły eurosceptyków wzrastają, UE może nie podołać wyzwaniom. Tylko prospołeczne siły społeczne mają rację i taka Unia Europejska ma rację. Unia powinna się wspólnie integrować w sferze społecznej. Tylko taka UE ma sens.
W Polsce jest 110 tysięcy eurosierot. Ten problem pojawił się w Wielkiej Brytanii. My nie chcemy takiej Unii Europejskiej !
Nicolas Sartorius: Prywatyzacja zniszczyła sferę społeczną. Ludzie bardzo bogaci płacą podatki w rajach podatkowych. Ze spekulacyjnego systemu kapitalistycznego nie mogą korzystać zwykli obywatele. Oni mają iść do pracy, a kryzys wywołali bankierzy. Nie ma kredytów dla Małych i Średnich Przedsiębiorstw. Mamy nadzieję, że Martin Schulz zwycięży.
Moderator: Jakie powinno być podejście wobec kryzysu?
Nicolas Sartorius: Związki zawodowe powinny bardzo uważnie przyglądać się scenie politycznej.
Sita Koeller: Polityka oszczędnościowa wspierała banki, nie społeczeństwo.
Paulina Piechna - Więckiewicz: W Polsce nie jest ważne jaką przeszłość mają związki zawodowe, ważna jest teraz ich współpraca. Związki zawodowe stoją obecnie razem. Jestem przedstawicielką nowej socjaldemokracji. Trzeba kontrolować rządzących i ich rozliczać.

Panel II - Tworzenie lepszej przyszłości dla młodego pokolenia
Clemens Rode (OBS) był koordynatorem i moderatorem tej części programu.
Pokazano film o młodzieży w Europie. Bezrobocie zwiększyło się w ostatnich latach aż do 50 procent. W Hiszpanii ponad 50 procent młodych jest bez pracy. Młode pokolenie chce mieć lepsze życie. Żaden kontynent nie jest tak zróżnicowany.
Młodzi na scenie wołają: „Bądźmy solidarni". Zadają szereg pytań. Mówią o reformach, które doprowadziły do 25 procentowego – a wśród młodych większego – bezrobocia. Chcą zarabiać, a nie słuchać, że muszą zaczynać od najniższych stanowisk. Mają przecież studia. To nauczyciele nie są przygotowani do dzisiejszych czasów.
Pytają: Dlaczego politycy popierają firmy ponadnarodowe? Czy trzeba co roku podpisywać umowę o pracę? Wcale to nie potrzebne. Trzeba skończyć dobrą szkołę i mieć przygotowanie zawodowe.
Kryzys jeszcze się nie skończył. A bezrobocie wzrasta. Młodzi nie mają perspektyw na przyszłość. Wymagania są CORAZ większe. Przedsiębiorcy chcą by młodzi byli bardziej mobilni. Musieli zmieniać miejsca zamieszkania na ich życzenie.
Rozmówka przedsiębiorcy z młodym człowiekiem: Powinien Pan podróżować za pracą, zdobywać doświadczenie. Być bardziej doświadczony. Ale jeżeli Pan nie zaakceptuje moich warunków to nic z tego. Młody protestuje. Ja też nie zarabiam, tyle ile potrzebuję. – mówi przedsiębiorca.
Film „Young Voices of Europe": 30 procentowe bezrobocie wśród młodzieży w Polsce. Praca za granicą najczęściej na „zmywaku". Nie możemy zaakceptować, że jesteśmy pokoleniem straconym. Musimy walczyć o lepsze warunki. Jesteśmy wciąż obecni w siódmym roku kryzysu.

W Grecji 60 procent młodych bez pracy. Nic nie zrobiono dla młodych ludzi, 500 mld euro na banki, a 5 mld euro dla młodzieży na 5 lat. Czy my jesteśmy odpowiedzialni za kryzys finansowy?

Scenka rozmowy parlamentarzysty z biznesmenem. ”. Powiązanie polityka i pracodawcy. Inna rozmowa z Barroso. Padają obietnice – bo rynki finansowe się denerwują – że wszystko wam załatwimy. Politycy powinni zastanowić się nad problemami.
Postulaty: cała paleta: „Godna praca, godna płaca” Młodzi wołają, że są młodą Europą. Polityka oszczędnościowa nie tworzy nowych miejsc pracy. Związki zawodowe powinny otworzyć się na młodych. Mniej gadania więcej działania.
Poprzez wstąpienie do związków zawodowych jesteś silniejszy. Tylko będąc solidarni możemy coś zdziałać. Pytają: Why are you here ?
Film: „To start a Revolution.” – Te obrazy nie powinny stać się rzeczywistością.
IG Metall pomógł przygotować film Clemensowi Rode.

Kontynuacja debaty
Moderator: Michael Brocker (dziennikarz radia West Deutsche Rundfunk)
Bertold Huber – Prezydent IndustriALL Global Union (reprezentuje 50 milionów związkowców z całego świata). Mówił on, że związki zawodowe mogą wynegocjować łatwiej. Są silniejsze.
Stefanie Holz (IGM): Ponad 250 tysięcy młodych ludzi, które skończyły szkołę średnią nie mają praktycznego doświadczenia.
Dominika Pyzowska (Młodzi Związkowcy OPZZ): W Polsce nie ma dualnego (szkoła przyzakładowa) doświadczenia niemieckiego. 52 procent obecnych studentów musi pracować. By utrzymać się, trzeba pracować, jest to praca okazjonalna, niepewna, niegodna. Młodzi nie zakładają rodziny, 56 procent do 35 roku życia mieszka z rodzicami. Niewielu może otrzymać kredyt. Ale też nie znają swych praw Tu związki zawodowe nie robią nic. Były kiedyś studenckie biura karier, a teraz ich nie ma.
Bertold Hubert: trzeba zagwarantować przyszłość młodych ludzi. Bo nic im się nie da pomóc.
Dominika Pyzowska: Dla moich znajomych (+ - 30 lat) związkowcy to starsi ludzie, którzy tylko palą opony i nic nie robią.
Jan Horecky (Młodzi Związkowcy CMKOS, Republika Czeska) – najlepiej mieć taki zawód, do którego jest się przygotowany. Należy zmienić szkołę i politykę, bo tam istnieją hamulce poprawy sytuacji. Szkoły muszą być dostosowane do potrzeb rynku. Dobry zawód jest też ważny. Krajowy system komunikacji powinien być zmieniony – nie z góry na dół, a odwrotnie.
Ana Vidal Saez (Młodzi Związkowcy CCOO Katalonia, Hiszpania): – Niepewność jest stałym zjawiskiem. Mówi się nam możecie jeszcze poczekać. Jesteśmy królikami doświadczalnymi. Jak można to wytrzymać. Nie powinniśmy tego zaakceptować. Płacimy cenę za ten powstały system. Nie chcemy tego. Więcej możliwości mają ci, którzy mają pracę, ale pracowników się też niszczy. Większość młodych ludzi nie ufa politykom. Młodzi negatywnie oceniają politykę.
Balazs Kovacs (Prezydent Rady Pracowniczej Mercedes – Benz, Węgry): Na Węgrzech mój brat pracuje w sklepie, ale jego praca nie jest rejestrowana w urzędzie pracy. Szef mojego brata jest powiązany z partią rządzącą. Młodzi: obawiają się o sytuację na rynku pracy. Bezrobocie, alkoholizm i narkotyki się szerzą. Wiele się mówi o związkach zawodowych, ale młodzi ludzie raczej do nich nie należą. Decyzja rządu o umowach zbiorowych z 2012 r., ale bez konkretów.
Bertold Hubert: Organizacje związkowe muszą dysponować środkami do przeforsowania swych decyzji. Idea europejska zrodziła się po dwóch wojnach światowych. Wylansowano ideę kontynentu pokoju.
Związki zawodowe mają wielką rolę do odegrania. Wzrost bezrobocia młodzieży stał się priorytetem dla związków zawodowych. Dychotomia w związkach zawodowych – blue i white collar Workers – jest raczej przeżytkiem.

Wykluczenie społeczne jest też wielkim problemem. Pojawił się paradoks, że nie istnieje taka praca, gdzie nie będzie płaciło się mniej. To nie tylko Azja i Afryka,. ale USA. Są sytuacje, które mnie denerwują. W Szwajcarii są szkoły dla zegarmistrzów – 4 letnie – później 10 lat praktyki. Filozofia może być potrzebna dla naszego rozwoju. Związki zawodowe tworzyli kompetentni ludzie, którzy znali świat.

Wystąpienie Bernadette Ségol (Generalna Sekretarz EKZZ) podczas uroczystej kolacji w Autoworld
Generalna Sekretarz EKZZ odniosła się do późniejszej demonstracji (w której wzięło udział 50 tysięcy) związkowców w Brukseli. Powiedziała, że „Nasze przesłanie jest proste, ale liderzy Unii Europejskiej nie chcą go słyszeć. Że ich polityka zwalczania kryzysu nie jest wystarczająca i spowodowała gigantyczny społeczny i gospodarczy kryzys. Naszym przesłaniem jest, że polityka oszczędności nie działa”
Wypunktowała ona, na czym polega fiasko polityki unijnej. „Powyżej 26 milionów obywateli UE nie ma obecnie pracy. To wzrost o 10 milionów od 2008 r. W tym 7,5 miliona młodych ludzi jest bez pracy”. W 18 z 28 krajów członkowskich UE spadły zarobki, w Grecji aż o 25 procent, ale też w Hiszpanii, Portugalii i na Węgrzech, a nawet w Zjednoczonym Królestwie i w Holandii. Obniżył się poziom życia obywateli wielu krajów. Dramatyczna staje się sytuacja młodzieży, bezrobocie młodzieży w Hiszpanii przekracza 50 procent, niezwykle wysokie jest Portugalii, Grecji i Irlandii.
Jest to – podkreślała Bernadette Ségol – rezultatem polityki drastycznych oszczędności na cele i programy społeczne. Może temu zaradzić jedynie polityka inwestycji w infrastrukturę, edukację i szkolenia, a także badanie i rozwój nowych gałęzi przemysłu. W Unii Europejskiej mówi się o potrzebie renesansu przemysłu, ale nie robi wiele w tym kierunku. Sytuację pogarsza nadmierna polityka oszczędności.

Panel III – Gospodarcza i społeczna strategia dla Europy
Annelie Buttenbach (DGB) uwagi wstępne:
Sytuacja w Europie jest tragiczna. 10 milionów miało wyjść z ubóstwa. Blisko 27 mln nie ma pracy. Szczególnie na południu Europy. Praca w warunkach niegodnych, a przedsiębiorcy ich eksploatują. Zyski przesyłają do rajów podatkowych. Jeszcze gorzej mają młodzi – bezrobocie 2 razy większe, w Grecji i Hiszpanii. Istnieją jednak alternatywy i rozwiązania dla cięć.
Za kryzys odpowiadają bankierzy, oni powinni za to zapłacić. „Equal pay dla kobiet. 22 procent kobiet w RFN jest w tej sytuacji. Komisja chce wprowadzić płacę minimalną, „trójka” się na to nie zgadza.
Wyniki wyborów regionalnych we Francji napawają obawami. Partie skrajne mają swoje niby alternatywne, zwalczające bezrobocie programy. Chcą wmówić, że bezrobocie jest skutkiem migracji.
Wszystkich nas dotyczy ta dyrektywa (Balkensteina). Merkel sprzedaje nas rynkom finansowym. Musimy wdrażać sprawy miejsc pracy, potrzebna jest społeczna UE. A także nowy Plan Marshalla (taki proponuje DGB). Chcemy dialogu społecznego, Musimy nacisnąć dzwonek alarmowy.

Moderator Melinda Kremer (Deutsche Welle):
Mamy jeszcze dwa miesiące, by przeciwstawić się Barroso.
Maria Jepsen (dyrektor w Europejskim Instytucie Związków Zawodowych), Reiner Hoffmann

(DGB) Vasili Monastiris (London School of Economics) Cecilia Navaro (University of Namour, Belgia), David Lizonia (Hiszpania były doradca prezydenta Katalonii).
R. Hoffmann: Mamy związkowy Plan Marshalla, a widzimy stagnację w Europie. Co możemy zrobić, by wprowadzić UE na ścieżkę rozwoju? Potrzeba inwestycji za 27 trylionów euro. Jak można je przekazać z funduszu sektorom? Już Strategia Lizbońska przewidywała uprzemysłowienie. Obecne środki są jednak zbyt małe.
„Plan Marshalla" – jak można go zrealizować? Polityka oszczędności nie pomaga rozwojowi, raczej go hamuje. Wzrósł dług w wielu państwach. Grecy nie są chętni do pracy – jak zauważyła Merkel. Niszczeniem Europy jest polityka oszczędności i zadłużanie państw. W Grecji o 30 proc. spadły płace. Musimy zmienić politykę europejską.
Moderator: Czy pakiet ratunkowy coś pomógł? Czy to problem strukturalny?
Vassilis Monastiriotis: Nie wiem, co jeszcze można powiedzieć o bezrobociu, bo bardzo zwiększyło się. W Grecji jest 25 proc. bezrobocie. Trzeba zmian w opieszałej administracji odnośnie małych i średnich przedsiębiorstw (MPS). Tego planu nam brakuje. Potrzebna pomoc spójnościowa, a MPS mogą być konkurencyjne.
Moderator: W Hiszpanii pogorszyła się sytuacja. Dewaluacja wewnętrzna. Utrata wielu miejsc pracy, ponad 50 procentowe bezrobocie młodzieży.
Rozwój gospodarczy nie pochodzi z sektora usług. Poprawę może przynieść eksport. Polityczne tłumaczenie kryzysu. Trzeba wspomagać biednych i potrzebujących.
Moderator: Czy można odejść od dotychczasowej polityki?
Vassilis Monastiriotis: Rząd proponuje zwiększenie podatków. Komisja Europejska uważa, że jeśli poważnie weźmie się pod uwagę pakt fiskalny.
Cecilia Navarra: Mam wątpliwości co, do kierunku polityki Włoch. Nie wydaje mi się, że jesteśmy na dobrej drodze. Polityka doprowadziła do wzrostu zysków przedsiębiorstw. Trzeba powrócić do inwestycji przemysłowych. Pogorszenie świadczeń socjalnych. Miały być zbyt wysokie emerytury. Nastąpił wzrost nierówności, potrzebny jest podatek od dobrobytu bogatych. Przewodniczący Barroso przedstawił aspołeczny plan.
Dlaczego boicie się mocnych słów, prawicy itp. Musimy powrócić do polityki sprzed 100 lat. Jesteśmy zbyt lękliwi w słowach.
Unia gospodarcza będzie słaba, jeśli nie będzie silnej współpracy rządów. Polityka podatkowa jest zaściankowa. Stąd ucieczka do rajów podatkowych. To prowadzi do dumpingu płacowego. Chcemy lepszego podziału zysków. Potrzebna jest szczegółowa analiza sytuacji.
Vassilis Monastiriotis: Niemcy powinni być pozytywnie nastawienie wobec modernizacji greckiego rynku pracy. W Irlandii zmodernizowano gospodarkę. W Chinach jest to też zrobione. Na szczeblu europejskim trzeba to zrobić. Chcemy Europy społecznej, ale nie ma co do niej zgody.
Cecilia Navarra: Musimy zacząć myśleć, jak zmienić każde państwo. Trzeba przygotować integrację skokową. Musimy dokonać zmian, bo unia bankowa prowadzi donikąd.
Maria Jepsen: Wszyscy chcemy coś zaproponować, by wyjść z kryzysu. Zastanowić się nad problemami. Mamy dużo przesłanek, ale Europa jest podzielona. Trzeba szybko działać. Powinniśmy być solidarni. Konieczna jest wspólna polityka przemysłowa, a irlandzka firma inwestuje w USA.
Reiner Hoffmann: My w Niemczech patrzymy na energię odnawialną. Komisja Europejska musi słuchać 28 krajów. Powinniśmy jasno zdefiniować swoje postulaty. EKZZ to zrobił, ale jeśli nie zostaną połączone z dokumentami UE nic z tego nie będzie. Tymczasem z pomocy skorzystał sektor finansowy, bo dostał pieniądze.

Demokratyczna i socjalna Europa – Perspektywa z Parlamentu Europejskiego
Martin Schulz – przewodniczący Parlamentu Europejskiego:
Jestem kandydatem, ale też jestem przewodniczącym Parlamentu Europejskiego.
Zadaniem waszej konferencji jest, jak można stworzyć Europę Socjalną. Nie ma jeszcze ona takiego oblicza, bo zbyt wielu jest wykluczonych. Trzeba wciągnąć wszystkich wykluczonych. Niebezpieczne jest tracenie kontaktów z wyborcami. Ignorowanie potrzeb społecznych jest groźne. Miliard euro to bardzo wiele, a tysiąc euro to dla wielu również dużo.
Spotkałem niedawno 26 letnią Hiszpankę, która jest bez pracy, a jest architektem i psychologiem. Uważa, że technicy są zbyt abstrakcyjni. Po rozmowie z nią zastanawiałem się, czy potrafiłbym napisać 300 listów o pracę. Młodzi mają kiepskie płace, a pracodawcy żądają elastyczności. Wielkie firmy uciekają do rajów podatkowych. W Hiszpanii zamknięto granicę dla Ameryki Łacińskiej.
Populiści eksploatują te nastroje. Ideą Europy powinna być solidarność. UE to piękny pomysł, ale idea solidarności nie będzie żywotna. Wolę solidarność bez biurokracji. Przyjęte programy są pomijane.
Moje życie jest łatwiejsze, niż moich rodziców. Ojciec w wieku 60 lat pojechał po raz pierwszy na wczasy Nie możemy żądać wyrzeczeń od ludzi, którzy tego nie mogą tego zrobić.
Trzeba zmienić struktury unijne. Monopol na inicjatywy ma dotychczas Komisja Europejska – organ wykonawczy.
Jako europoseł chcę powiedzieć, że walczymy o prawa społeczne. Kapitał rozprzestrzenia się jest coraz silniej. W PE tworzymy bazę socjalną, bo Komisja Europejska nie jest demokratyczna. Trzy grupy parlamentarne wystosowały swe stanowisko do KE.
Orzeczenia Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w sprawie sporu pracowniczego w Raval – Viking były niesprawiedliwe. Prawo powinno być dostosowane do orzeczenia broniącego ludzi pracy.
Pytanie: Kiedy będzie uregulowanie ucieczek do rajów podatkowych?
Martin Schulz: Zyski powinny być opodatkowane. Raje podatkowe również.
Pytanie: Co PE zaproponuje młodym ludziom?
Martin Schulz: To zależy od większości, jaką będziemy mieć. Absolwenci powinni mieć zapewnione zatrudnienie po przeszkoleniu. Tu rola małych i średnich przedsiębiorstw. Europejski Bank Centralny nadal pożycza fundusze przy stopie 5 procent. Potrzebne są szkoły przygotowujące do zawodu.
Pytanie: Trzeba chyba w kampanię zaangażować młodych ludzi?
Martin Schulz. Nie potrzebuję tego dodawać. Nie wszystkie młode osoby są przeciwko Europie. W świecie zazdroszczą nam osiągnięć UE. Jeśli nie będziemy walczyć z dawnymi demonami, możemy mieć kłopoty.
Pytanie: Jak młodzi mogą być bliżej Europy?
Martin Schulz: Rządy nie mówią o zdobyciu zaufania przez wyborców. Unia podatkowa się urzeczywistni. Mamy tu większość. Musimy więcej inwestować, ograniczać bezrobocie i raje podatkowe. Musimy mieć 157 głosów w PE. Związki zawodowe chcą mieć uprzywilejowane kontakty z PE. Pozwoliliście, że UE rządzą inne siły. I globalizacja!!!

Panel końcowy – Jaką Europę faworyzują partie polityczne?
Moderator: Melinda Crane
Judith Kirton-Darling (Labour Party), Christian Kramer (Europejska Partia Ludowa – EPP), Monica Frassoni (Europejska Partia Zielonych)

Judith Kirton-Darling: Jacques Delors uzyskał duże wsparcie ze strony TUC. Były duże zanieczyszczenia. Moja mama wystąpiła do KE. Pół miliona porcji taniej żywności jest wydawane. A kraj jest bogaty.
Mamy ukryte bezrobocie. 25 procent bez pracy młodych ludzi. Powinniśmy stworzyć pewność zatrudnienia młodych. Nie można myśleć, że mamy dobre prawa, bo kryzys wisi nad nami.
Christian Kramer: Mamy wspólny cel. J. C. Juncker jest jednym z kandydatów EPL. KE nie jest demokratyczna. Trzy grupy parlamentarne wystosowały stanowisko do KE.
Mamy nieuregulowany system bankowy. Tym musieliśmy się zająć. Blisko 60 procent młodych ludzi jest bez pracy. Reforma gospodarcza jest najważniejsza. Socjaliści mają dobry program, a zatrudnienie wzrasta. Ale nie ma już prawie przemysłu.
Monica Frassoni: Są dwa sposoby. Polityka konserwatystów nie powiodła się. Prezydent Holland próbuje to zmienić. Kryzys europejski, to nie tylko sprawa Greków czy Hiszpanów. W Hiszpanii zbudowano bardzo wiele autostrad, ale nie zrobiono inwestycji w górnictwie. Również Wspólna Polityka Rolna powinna być zmieniona. Czy możemy mieć przewodniczącego KE z Zielonych?
Moderator Melina Crane: Pokój jest zagrożony, naruszanie granic. Rosja tego nie respektuje. Powinniśmy zdać sobie sprawę, że nic nie jest dane na zawsze.
Judith Kirton-Darling: Na kwestiach socjalnych możemy połamać sobie nogi.
Ukraina – i bezpieczeństwo energetyczne. Oto kluczowy punkt. Wspólna Polityka Rolna też powinna być zmieniona. Dopiero wzrost gospodarczy powyżej 4 procent daje realne korzyści, ale nie jest on tak wysoki. Winą za kryzys obciąża banki.
Monica Frassoni: Odrodzenie polityk przemysłowych jest konieczne. Sektor bankowy nie odwdzięczył się nam. Jeszcze nie wyszliśmy z kryzysu. Potrzebne gwarancje dla młodych.
Judith Kirton-Darling: Czy możemy podzielić się czasem pracy? Mam nadzieję, że Labour Party wygra w przyszłym roku. Minimalna płaca powinna zostać przeforsowana. Trzeba zmienić układ w PE, a Martin Schulz będzie komisarzem KE.
Czy można było uniknąć błędów Grecji? Gdzie jest granica konkurencyjności. To zależy gdzie. Trzeba chronić stanowiska pracy UE.
Uwagi końcowe:
Michael Guggemos (Hans Böckler Stiftung): Państwa muszą współpracować, nie konkurować. Powinniśmy poprzeć młodych, szanować różnorodność.

Lech Kańtoch

Konferencja była zorganizowana w Brukseli w dniach 2 – 3 kwietnia 2014 r. przez Hans Böckler Stiftung, Otto Brenner Stiftung, Friedrich Ebert Stiftung, Europejską Konfederację Związków Zawodowych, Europejski Instytut Związków Zawodowych i Niemiecką Federację Związków Zawodowych. Uczestniczyło w niej około 500 związkowców z Europy, głównie Wschodniej, Środkowej i Południowej.